

Sygn. akt II Ca 606/13 *Sygn. akt II Ca 606/13*

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 września 2013r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy, II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Barbara Nowicka

Sędziowie: SO Aleksandra Żurawska

SO Piotr Rajczakowski

Protokolant: Bogusława Mierzwa

po rozpoznaniu w dniu 26 września 2013r. w Świdnicy

na rozprawie

sprawy z powództwa **D. H.**

przeciwko **Skarbowi Państwa – Aresztowi Śledczemu w Ś.**

o zapłatę 21.000 zł

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Świdnicy

z dnia 10 grudnia 2012 r., sygn. akt I C 317/12

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej 1.200 zł kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt II Ca 606/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 10 grudnia 2012r. Sąd Rejonowy w Świdnicy oddalił powództwo D. H. przeciwko Skarbowi Państwa Aresztowi Śledczemu w Ś. o zapłatę 21.000zł.

Z ustaleń Sądu Rejonowego wynika, że:

powód D. H. urodził się w (...). i wyrokiem Sądu Okręgowego w Świdnicy z 10 stycznia 2007r. został skazany na karę 25 lat pozbawienia wolności za popełnienie – w warunkach recydywy – przestępstwa zabójstwa. Na poczet tej kary zaliczono powodowi okres tymczasowego aresztowania ustalając początek kary od 18 listopada 2005r., zaś jej koniec przypadnie na 18 grudnia 2030r. Od daty zatrzymania, tj. od 18 listopada 2005r. powód przebywał w różnych jednostkach więziennych, w tym okresie od 28 czerwca 2006r. do dnia 1 lutego 2007r. w Areszcie Śledczym w Ś..

Powód od 1997r. z krótkimi przerwami – odbywał kary pozbawienia wolności, w tym za przestępstwo z art. 207§1 kk, a następnie – jak wspomniano wyżej – za zabójstwo.

W okresie pozbawienia wolności powoda w Areszcie Śledczym w Ś. od 28 czerwca 2006r. do 1 lutego 2007r. jego wychowawca J. K. przeprowadził z powodem rozmowy w daniach: 20 czerwca 2006r., 4 września 2006r. oraz 11 stycznia 2007r., w czasie których powód nie zgłosił temu wychowawcy żadnych próśb, uwag, skarg czy zażaleń na temat warunków w jakich przebywał w tym areszcie. Podczas rozmowy z w/w wychowawcą w dniu 11 stycznia 2007r. powód oświadczył, że nie wyraża zgody na stosowanie wobec niego regulaminu kary pozbawienia wolności. W związku tym oświadczeniem wychowawca skierował powoda na konsultacje do psychologa. Również przed opuszczeniem aresztu w dniu 1 lutego 2007r. powód nie zgłaszał żadnych próśb i uwag.

W okresie od 28 czerwca 2006r. do 1 lutego 2007r. powód był osadzony w celi aresztu Śledczego w Ś. wraz z dwoma osadzonymi A. Z. i K. K., przy czym A. Z. przebywał w tej celi wraz z powodem i K. K. przez 3 miesiące, zaś K. K. wraz z powodem w celi tej przebywali razem najdłużej, tj. przez cały okres 7 m-cy. Oprócz powoda, K. K. i A. Z. w celi tej, raz na dwa tygodnie, osadzano czwartego więźnia, a po upływie tego okresu, w celi pozostawał przez następne dwa tygodnie, powód wraz z K. K. i A. Z., po czym ponownie osadzono w niej czwartego więźnia, za każdym razem innego. Powierzchnia tej celi miała wymiary 3,20m x 2,50m, postawione były w niej dwa łóżka 2 piętrowe, pomiędzy którymi przejście wynosiło 50 cm. W celi znajdował się mały stolik, przy którym jednocześnie posiłek mogło spożywać tylko dwóch więźniów, zaś trzeci więzień (lub także i czwarty, jeśli w celi przebywały 4 osoby), spożywał posiłek siedząc na łóżku i trzymając talerz na swoich kolanach. W opisanej celi znajdował się wydzielony kącik sanitarny oddzielony ścianami od pozostałej części celi sięgającymi do 2/3 wysokości celi, w celu wentylacji tego pomieszczenia. Jeśli w trakcie korzystania z tego kącika przez jednego z osadzonych, inny osadzony znajdował się na górze piętrowego łóżka, to widział osobę korzystającą z toalety w tym kąciku. Od dobrej woli osadzonego zależało czy w tym czasie zejść z tego łóżka, by zapewnić intymność osadzonemu korzystającemu w tym czasie z toalety. W opisanej sytuacji znajdował się zarówno powód jak i współosadzeni z nim więźniowie. W czasie załatwiania potrzeb fizjologicznych w celi unosił się nieprzyjemny zapach, więc wietrzono celę. Bywały takie sytuacje, że w czasie, gdy powód lub inny współosadzony w tej celi korzystał z toalety, to pozostali dla żartów rzucali w niego mydłem lub oblewali go wodą. Początkowo powód krzychał na współosadzonych za takie zachowanie, ale i on z czasem zaczął się również z tych żartów śmiać i również rzucał mydłem i polewał wodą tego współosadzonego, który akurat korzystał w danym czasie z toalety. Powód i osoby z nim współosadzone w tej celi robili sobie takie żarty, aby się nie nudzić. Z uwagi na panującą w celi ciasnotę, powód i jego koledzy z celi nie mogli swobodnie poruszać się po celi, więc czas spędzali głównie na swoich łóżkach. Okno w opisanej celi, było nieszczelne, choć było to okno podwójne. Zimą okno było oszronione od wewnątrz celi. W materacach na łóżkach było robactwo, które gryzło powoda i współosadzonych z nim więźniów, lecz nie zostały one wymienione mimo ich ustnych żądań. Współosadzeni A. Z. i K. K. nie zgłosili nigdy żadnej pisemnej skargi na warunki panujące w celi, gdyż obawiali się, że jeśli to zrobią, to odbije się to na nich niekorzystnie ze strony personelu aresztu. Jedynie osadzony A. Z. zgłosił, że pogryzło go robactwo.

Pismem z dnia 26 kwietnia 2006r. dyrektor Aresztu Śledczego w Ś. powiadomił Sąd Okręgowy w Świdnicy Wydział V Penitencjarny, że zgodnie z dyspozycją art. 248§1 KKW z powodu znacznego zwiększenia się liczby skazanych i tymczasowo aresztowanych osadzonych w tym areszcie nie ma możliwości spełnienia wymaganej przepisami normy 3m² powierzchni celi mieszkalnej przypadającej na jednego osadzonego i wobec tej sytuacji podjął decyzję o umieszczeniu osadzonych, na czas określony w warunkach w których powierzchnia w celi na jedną osobę wynosi mniej niż 3m². Tej samej treści pismo dyrektor aresztu skierował ponownie do Sądu w dniu 17 sierpnia 2006r., 17 października 2006r., 28 grudnia 2006r., 7 lutego 2007r.

W dniu 22 listopada 2006r. Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Ś. przeprowadził kontrolę sanitarną Aresztu Śledczego w Ś., której zakres obejmował „ustalenie stanu faktycznego w obiekcie i jego zgodności z obowiązującymi wymaganiami higienicznymi i zdrowotnymi w ramach bieżącego nadzoru sanitarnego”. Kontrola ta nie wykazała naruszenia przepisów i nie wydano żadnych zaleceń.

W okresie osadzenia powoda w tym areszcie Sąd Okręgowy w Świdnicy w osobie Sędziego Penitencjarnego przeprowadził w dniach: 8, 10, 15, 17 listopada 2006r. kontrolę i ocenę funkcjonowania Aresztu Śledczego w Ś.. Wizytacja obejmowała okres od 29 czerwca 2005r. do 10 listopada 2006r. W sporządzonym przez sędziego sprawozdaniu z wizytacji aresztu stwierdzono, że m.in. – aktualna pojemność aresztu wynosi 299 miejsc i występuje zjawisko przeludnienia w 93 celach, a na ogólną liczbę 109 cel w 16 celach zachowana jest norma 3m² powierzchni mieszkalnej na jednego osadzonego; - wszystkie cele zaopatrzone są w umywalki z zimną wodą oraz posiadają zabudowane toalety, pomieszczenia są odpowiednio oświetlone oraz posiadają dopływ świeżego powietrza, na wyposażeniu są : głośniki, taborety, szafki, stoliki, w celach zainstalowane są odbiorniki TV , nie wprowadzono ograniczeń czasowych związanych z oglądaniem telewizji, tylko w nielicznych celach nie ma tych odbiorników. Od poprzedniej wizytacji przeprowadzono remont pomieszczeń kuchennych oraz 33 cel związanych z wymianą armatury sanitarnej; - w niektórych celach osadzeni skarżyli się na nie domykające się , nieszczelne okna, stwierdzono niewiarygodną ciasnotę w 6-ciu celach; - brak taboretów odpowiadających liczbie osadzonych i obecności robaków w materacach i kocach w niektórych celach.

Nadto Sędzia Penitencjarny w ramach powyżej wizytacji stwierdził, że na podstawie akt osobowych osadzonych i rozmów ze skazanymi osadzeni są informowani o przysługujących im uprawnieniach i ciążących obowiązkach, posiadają możliwość zapoznania ze stosownymi regulacjami prawnymi w tym zakresie, a zwłaszcza z przepisami Kodeksu Karnego Wykonawczego i regulaminem organizacyjno-porządkowym wykonywania kary pozbawienia wolności, a przyjęcie takich informacji do wiadomości skazany potwierdza swoim podpisem. Stwierdzono również, że w areszcie prowadzona jest działalność kulturalno-oświatowa m.in. poprzez bibliotekę więzienną, posiadanie w celach własnych odbiorników RTV, organizowanie konkursów i turniejów , spektakli teatralnych. W zakresie oceny warunków bytowych osadzonych w areszcie Sędzia wizytator stwierdził, że w okresie od poprzedniej wizytacji uległy one istotnie pogorszeniu na skutek przeludnienia oraz braku właściwej organizacji, ale osadzeni m.in. mogą posiadać w celach art. żywnościowe, przybory do pisania, prasę, książki, wydawane są im środki do utrzymania czystości, raz w tygodniu – zgodnie z przepisami rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 17 października 2003r. w sprawie warunków bytowych osób osadzonych w zakładzie karnym i aresztach śledczych – mają prawo do kąpieli.

Dokonując takich ustaleń Sąd Rejonowy oddalił powództwo dzieląc zarzut strony pozwanej dotyczący przedawnienia roszczenia powoda.

W uzasadnieniu wskazał, że zgodnie z przepisem art. 442¹§1 kc roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia , w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż 10 lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. W związku z powyższym należy uznać, że w opisanym wyżej stanie faktycznym dzień, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę , to dzień 1 lutego 2007r. albowiem powód domaga się zadośćuczynienia za naruszenie jego dóbr osobistych w okresie jego osadzenia w Areszcie Śledczym w Ś. od 28 czerwca 2006r. do dnia 1 lutego 2007r. bowiem tego dnia został przewieziony do innego Aresztu Śledczego. Jeśli zatem powód domaga się zadośćuczynienia z tych względów, że w okresie od 28 czerwca 2006r. do 1 lutego 2007r. przebywał w Areszcie Śledczym w Ś. w przeludnionej celi, to roszczenie to uległo przedawnieniu zgodnie z art. 442¹§1 kc w dniu 1 lutego 2010r.

Nadto Sąd Rejonowy wskazał, że jeśli nawet nie byłoby podstaw do przyjęcia przedawnienia za zasadne, to żądanie powoda należało oddalić wobec braku bezprawności działania strony pozwanej.

Podstawą przyznania zadośćuczynienia pieniężnego, którego domaga się powód , jest norma art. 448 kc, wedle której w razie naruszenia dobra osobistego Sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone odpowiednią sumą tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Przepis art. 445§3 kc stosuje się. Wskazane wyżej zadośćuczynienie nie jest więc uzależnione do winy sprawcy, a przesłaną jego zasądzenia jest wyłącznie bezprawne naruszenie chronionego dobra osobistego. A zatem,

odpowiedzialność pozwanego Skarbu Państwa w opisanym stanie faktycznym oceniana jest przez Sąd wyłącznie w zakresie tego czy w istocie doszło do bezprawnego naruszenia dóbr osobistych powoda, to jest jego godności osobistej w związku z faktem osadzenia go w Areszcie Śledczym w Ś. w warunkach przeludnienia celi. W istocie postępowanie dowodowe wykazało ponad wszelką wątpliwość, że w omawianym okresie w areszcie występowało zjawisko przeludnienia celi, w tym też tej celi, w której osadzony był powód. Umieszczenie w celi, w której przekraczane były wynikające z art. 110 KKW normy metrażowe, jak wskazał na to Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w uzasadnieniu do wyroku z 6 grudnia 2007r. (I ACa 499/07), mogło stanowić naruszenie godności, prawa do prywatności, lecz samo osadzenie w przeludnionej celi nie jest jednak wystarczającą podstawą do uwzględnienia żądania zasądzenia zadośćuczynienia. Podkreślić należy, iż naruszenia powyższego dobra osobistego powoda nie jest żadnym stopniu wyrazem strony pozwanej skierowania wobec powoda jakiegokolwiek rodzaju indywidualnej represji, zaś administracja Aresztu Śledczego w Ś. nie mogła zapewnić osadzonym, w tym powodowi, innych warunków osadzenia, gdyż panujące w tym okresie były optymalne. Zdaniem Sądu każda osoba osadzona w jednostce penitencjarnej, w areszcie śledczym lub zakładzie karnym – a więc i powód, musiał liczyć się z ograniczeniami i dolegliwościami jakie wynikają z pozbawienia wolności, a zatem nie znalazł on podstaw, aby ocenić warunki powoda za niegodziwe. Poza tym o zasadności żądania powoda, decydować powinien stopień jego subiektywnej wrażliwości. Tymczasem z opisanego wyżej stanu faktycznego sprawy wynika, że powód od 1997r. jest osadzony w jednostkach penitencjarnych ze względu na popełnienie ciężkich przestępstw znęcania się i zabójstwa, a zatem decydując się na popełnienie kolejnego czynu przestępnego musiał liczyć się z konsekwencjami i dolegliwościami jakie będą skutkiem jego przestępnych zachowań. Na ocenę pokrzywdzenia powoda rzutuje także i to, że w okresie osadzenia w Areszcie Śledczym w Ś. nie składał on żadnych skarg na fakt przeludnienia w celi i naruszenie jego prywatności, co oznacza, że warunki te akceptował, tak jak zresztą pozostali współwięźniowie tej celi. W omawianych okresach wpływały skargi innych osadzonych w tym Areszcie z innych cel. Zatem zarzut powoda, że obawiał się negatywnych konsekwencji wobec swojej osoby za złożenie skargi, należy uznać za całkowicie chybiony. Akceptacja przez powoda tychże warunków w celi jest jednoznaczna. Obaj świadkowie A. Z. i K. K. – współosadzeni z powodem, zeznali, że powód również żartował z tychże współosadzonych kiedy załatwiali swoje potrzeby fizjologiczne w wydzielonym kąciku sanitarnym poprzez rzucanie we współwięźnia korzystającego aktualnie z tego kącika mydłem i polewanie wodą, jak zeznali, „dla zabicia czasu”. Nadto wymaga podkreślenia, że w okresie osadzenia powoda w Areszcie Śledczym w Ś. obowiązywał art. 248 kk, który stanowił, że dyrektor zakładu karnego lub Aresztu Śledczego może umieścić, na czas określony, w warunkach, w których powierzchnia celi na jedną osobę wynosi mniej niż 3m² a takie właśnie zachodziły w w/w areszcie.

Powołując się na wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 29 lipca 2010r., V ACa 222/10, wskazał, że o naruszeniu godności skazanego – osadzonego w warunkach przeludnienia w celi można mówić dopiero wtedy, gdy cierpienia i upokorzenie przekraczają konieczny element cierpienia wpisanego w odbywanie kary pozbawienia wolności.

W apelacji od tego wyroku powód domagał się jego zmiany zarzucając mu naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść orzeczenia oraz błędne ustalenia faktyczne i dowolną ocenę zebranych w sprawie dowodów polegającą na pominięciu zeznań świadków oraz jego co do warunków panujących w celi, w której był osadzony.

Dodał, że panująca w celi atmosfera doprowadzała do stresu i agresywnych zachowań i pozostawiła w psychice „pewien uraz a właściwie głęboką traumę”.

Odnosząc się do uwzględnienia przez Sąd zarzutu przedawnienia podniósł, że Sąd Rejonowy powinien mieć na uwadze, art. 110 kkw został zmieniony wskutek wyroku Trybunału Konstytucyjnego i wszedł w życie 6 grudnia 2009r. Z tą datą osadzeni uświadomili sobie, że im jako osobom pozbawionym wolności Skarb Państwa winien zagwarantować warunki przewidziane w Konstytucji RP i ustawach.

Wniósł w istocie o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa.

Sąd Okręgowy rozpoznając apelację podzielił ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego, które podzielił jako uzasadnione zebranych w sprawie materiałem dowodowym i zważył co następuje:

Apelacja podlegała oddaleniu a jej zarzuty i wnioski w niczym nie podważyły słuszności zaskarżonego wyroku stanowiąc jedynie nieuzasadnioną polemikę z tym orzeczeniem zmierzającą do przedstawienia korzystnego dla skarżącego przebiegu zdarzeń i ustaleń faktycznych.

Powód w sformułowanych w apelacji zarzutach kwestionuje w istocie ocenę zgromadzonego materiału dowodowego przeprowadzaną przez Sąd Rejonowy oraz zarzuca naruszenie prawa materialnego – art. 442¹§1 kc poprzez uwzględnienie zarzutu przedawnienia roszczenia powoda.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do tego ostatniego zarzutu z uwagi na jego doniosłość.

Przedawnienie roszczeń cywilnoprawnych o charakterze majątkowym jest regułą, od której odstępstwa mogą być przewidziane tylko w ustawie.

Instytucja przedawnienia roszczeń zapewnia stabilizację stosunków prawnych i gwarantuje ich pewność. W przeciwnym razie gdyby istniała możliwość realizowania roszczeń bez jakiegokolwiek ograniczenia czasowego prowadziłoby to do sytuacji, w której strony pozostawałyby przez wiele lat w niepewności co do swojej sytuacji prawnej.

Ustawowym skutkiem przedawnienia jest powstanie po upływie terminu przedawnienia po stronie tego, przeciw komu przysługuje roszczenie uprawnienia do uchylenia się od jego zaspokojenia. Wykonanie tego uprawnienia powoduje, że roszczenie nie może być skutecznie dochodzone.

Przepis art. 442¹§1 kc stanowi, że roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie zobowiązanej do jej naprawienia.

Sąd Rejonowy trafnie przyjął, że bieg tego trzyletniego terminu przedawnienia roszczenia powoda o zadośćuczynienie z tytułu naruszenia dóbr osobistych podczas jego pobytu w Areszcie Śledczym w Ś. rozpoczął się najpóźniej 1 lutego 2007r. tj. w dniu kiedy powód opuścił ten areszt i został przetransportowany do innej placówki.

Wtedy bowiem powód już wiedział o szkodzie jakiej doznał u strony pozwanej i znał sprawcę naruszenia jego dóbr osobistych.

Tym samym roszczenie powoda dochodzone w niniejszej sprawie uległo przedawnieniu w dniu 1 lutego 2010r., a skoro powództwo wytoczył 9 stycznia 2012r. podlegało ono oddaleniu na skutek uwzględnienia zarzutu przedawnienia podniesionego przez stronę pozwaną.

Nietrafny jest również zarzut dotyczący wadliwej oceny dowodów wskazanych przez skarżącego. Sąd Rejonowy z zebranego w sprawie materiału dowodowego wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym oraz prawidłowo uwzględnił związki przyczynowo-skutkowe. Taka ocena nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów określonych w art. 233§1 kpc.

Z niewadliwych ustaleń Sądu I instancji wynika, że powód w okresie od 28 czerwca 2006r. do 1 lutego 2007r. był osadzony wraz z dwoma innymi osobami w celi Aresztu Śledczego w Ś. o wymiarach 3,20m x 2,50m, w której raz na dwa tygodnie osadzano czwartego więźnia. Cella była wyposażona w dwa łóżka piętrowe, pomiędzy którymi przejście wynosiło 50cm, mały stolik, przy którym jednocześnie mogło spożywać posiłek dwóch osadzonych. W celi był wydzielony kącik sanitarny, oddzielony od pozostałej części celi sięgającymi 2/3 wysokości celi ścianami, w celu wentylacji. Jeśli w trakcie korzystania z tego kącika przez jednego z osadzonych inny siedział na górnym piętrowym łóżku, to widział osobę korzystającą z toalety. Od dobrej woli osadzonego zależało czy w tym czasie zejdzie z łóżka, by zapewnić intymność osadzonemu korzystającemu z toalety czy też nie. Zdarzały się sytuacje gdy w osobę korzystającą z toalety współosadzeni dla żartów rzucali mydłem lub polewali ją wodą.

Powód początkowo oburzał się na takie zachowanie, ale z czasem zaczął zachowywać się tak samo wobec współosadzonych i traktował takie zachowanie jako żart „dla zabicia czasu”.

W materacach na łóżkach było też robactwo, które gryzło powoda i pozostałych więźniów, oprócz A. Z., nikt z osadzonych nie zgłaszał pisemnej skargi w tej sprawie.

Jakkolwiek panujące w tej celi warunki bytowe związane z przeludnieniem były uciążliwe dla powoda i naruszały jego dobra osobiste – prawo do intymności i godności, zwłaszcza gdy w celi jednorazowo przebywało czterech więźniów, jednakże była to sytuacja przejściowa. Ponadto skarżący nie składał skarg w administracji strony pozwanej na złe warunki w celi, nie prosił o przeniesienie do innej celi z powodu ciasnoty, sam również „dokuczał” innym współwięźniom przebywającym w kącie sanitarnym rzucając w nich mydłem i oblewając wodą.

Samo odbywanie kary pozbawienia wolności ogranicza prawo do intymności każdego skarżącego i stawia go w niekomfortowej sytuacji spowodowanej jego zachowaniem. Ograniczenia te są elementem kary, z tym tylko, że nie mogą przekraczać pewnej dopuszczalnej miary. Jednak nawet gdy tę miarę przekroczą, co może stanowić przesłankę stwierdzenia naruszenia dóbr osobistych, nie oznacza to automatycznie, że w każdej takiej sytuacji skazany doznał krzywdy, która powinna zostać naprawiona poprzez zasądzenia zadośćuczynienia. O niehumanitarnym traktowaniu więźnia można mówić wówczas gdy następuje kumulacja różnych niedogodności w dłuższym okresie znacznie przekraczająca normalne dolegliwości związane z odbywaniem kary pozbawienia wolności, a z taką sytuacją nie mamy do czynienia w okolicznościach rozpoznawanej sprawy.

Ocena czy w danych warunkach rzeczywiście doszło do naruszenia dóbr osobistych nie może być przy tym dokonywana według miary indywidualnej wrażliwości powoda i jego subiektywnych odczuć, lecz powinna zostać poddana obiektywizacji (vide: wyrok SN z 11 marca 1997r. III CKN 33/97, OSNC 1997/6-7/93; uzasadnienie wyroku SN z 27 października 2011r., V CSK 489/10, Lex nr 1102552, uchwała SN składu 7 sędziów z 18 października 2011r., III CZP 25/11. Lex nr 960463).

Skoro powód nie wykazał by podczas pobytu w Areszcie Śledczym w Ś. jego godność została naruszona i był poddany poniżającemu traktowaniu to jego roszczenie nawet jeśli nie byłoby przedawnione, nie zasługiwało na uwzględnienie.

Z powyższych przyczyn Sąd Okręgowy oddalił apelację zgodnie z art. 385 kpc. O kosztach postępowania apelacyjnego orzekł stosownie do art. 98 kpc w zw. z art. 391§1 kpc.